№ 44.

WARSZAWA.
22 paźdz. / 3 listop. 1870 roku.

Wychodzi w każdy Czwartek.

Redakcja przy ulicy Niecałéj, 12.

Ekspedycja i Skład Główny w Księgarni **Gebethnera** i **Wolffa**, Krakowskie-Przedmieście, 415.



ROK V.

OPŁATA.

Merkury:		rocz.	półr.	kwar.
w Warszawie	rub.	4	2	1
z przesyłką pocztą	,,	5,20	2,60	1,30
Ekonomista i Merkury.				
w Warszawie		8	4	2
z przesyłką pocztą		10	5	2,30

Cena ogłoszeń: od wiersza lub za jego miejsce po kop. 5, albo ½ kop. za 5 liter.

MERKURY,

dodatek tygodniowy do Ekonomisty.

TYDZIEŃ FINANSOWY.

W obec nadspodziewanego faktu jaki zaszedł w ubiegłym tygodniu pod Metz, bledną wszelkie dotychczasowe katastrofy oręża francuzkiego, a tém więcéj nikną niepostrzeżenie zaszłe spółcześnie wypadki. Kapitulacja Bazain'a zdaje się władać sytuacją. W ostatniém sprawozdaniu naszém, rezultat podobny uważaliśmy za jedną z nieprawdopodobnych niespodzianek, jakie w ciągu całéj téj wojny nieprzestały nas nawiedzać. Wtedy atoli nie wiedzieliśmy jeszcze, że siły francuzkie blokowane w Metz, stanowią potężną armję, która jeżeli nie dorównywała armji niemieckiéj— nie wiele od niéj była słabszą. Dzisiaj natomiast, zapatrując się na fakt spełniony, ze stanowiska bezstronnego zupełnie obserwatora, musimy przyznać, że Francja nie może łagodniéj ocenić postępowania marszałka, jak ocenił je przedstawiciel teraźniejszego rządu francuzkiego, p. Gambetta, w okólniku swym do prefektów, podanym przez depeszę z Tours. Powiedział on, że „takie nieszczęście mogłoby tylko być następstwem zbrodni, któréj sprawcy musieliby być wyjętemi z pod prawa.“ W istocie, w obecném położeniu Francji, gdy każda cząstka ocalonéj regularnéj armji jest cząstką dzieła zbawienia kraju, gdy Paryż i wszystkie departamenta mogły były jeszcze skuteczny stawić opór nieprzyjacielowi zmuszonemu przez armję Bazain'a do rozproszenia sił swoich, — poddanie się 173.000 armji z całym potężnym materjałem wojennym i twierdzą pierwszorzędną, przeciwnikowi stosunkowo znacznie słabszemu, okryć musi w obec zimnego sądu historji sromotą imię wodza, który się podobnego czynu dopuścił. Nieskończenie korzystniejszy rezultat byłby marszałek Bazaine otrzymał tak dla Francji, jak dla swéj osobistéj renomy — gdyby był przyjął szanse bitew w otwartém polu i do szczętu pognębiony został. Ale oczywistą jest rzeczą, że na postanowienie marszałka wpływać musiały względy zupełnie innéj natury, których dotąd nie znamy. Względy te tłómaczą nam fakta przeszłości, a mianowicie: dla czego pozwolił się on zamknąć w Metz armji słabszéj od swojéj, dla czego przez tyle tygodni pozostawał bezczynnym i dla czego dozwolił spełnieniu się bezprzykładnéj katastrofy sedańskiéj, któréj, jak się teraz pokazuje, mógł był zapobiedz. Był to widocznie ułożony naprzód prolog obecnéj tragedji. Jakkolwiekbądź przyznać trzeba, że Prusom fortuna sprzyja pod wszelkiemi postaciami. Położenie Francji jest w téj chwili krytyczne, zwłaszcza w obec zupełnego braku człowieka wyższéj inteligencji, któryby umiał odpowiedzieć ogromowi zadania. P. Gambetta działa podobno energicznie i wiele już zrobił od czasu przybycia do Tours — ale wątpimy czy zrobioném zostało wszystko co zrobić można. Stanowcze natychmiastowe zaczepne działanie jen. Trochu, jeżeli ma siły po temu, i skombinowane kroki od strony Lyonu i Loary mogłyby jeszcze podźwignąć Francję z upadku — ale wątpliwą jest rzeczą, aby to nastąpiło—mimo słabych sił jen. Werder'a działającego na południu, mimo że jen. v. d. Tann przez swą bezczynność dał czas Francuzom do skupienia i wzmocnienia się od strony zachodniéj, a jen. Trochu wzmocnił podobno znakomicie fortyfikacje Paryża i wydoskonalił siły zbrojne oddane pod swe rozkazy. Niedaleka przyszłość wykaże zapewne, czy wódz ten z innego źródła czerpał swe inspiracje i energję.

Wykazane przez nas w poprzedniém sprawozdaniu dobre usposobienie giełd europejskich i podnoszące się kursa różnorodnych papierów przez cały ciąg zaprzeszłego tygodnia — podlegały w minionym reakcji. Brak wszelkich wiadomości z głównéj kwatery pruskiéj o sposobie zapatrywania się na angielskie propozycje zawieszenia broni, nieprzyjemnie oddziaływały na giełdy londyńską i wiedeńską; berlińska znów samą tę propozycję źle przyjęła, gdyż pragnąc jak najszybszego zakończenia wojny, widziała w niéj przedłużoną bezczynność armji z możliwém rozpoczęciem działań wojennych wśród najnieprzyjaźniejszych okoliczności. Dodawszy do tego rozpoczętą wszędzie czynność końcowo-miesięcznéj likwidacji, nie będziemy się dziwić obniżonym kursom papierów, a szczególniéj spekulacyjnych, zważywszy na wspomniane przez nas w poprzednich sprawozdaniach uszczuplenie się gotówki.

W Londynie z tego powodu konsole z 92¾ zeszły na 92⅜, co jak na ten papier wielką stanowi różnicę; dopiero w sobotę w końcu giełdy, po ukończeniu likwidacji, konsole podniosły się

do 92½. Niezważając na chwilową niedyspozycję giełdy, dom bankierski J. S. Morgan et Copm. otworzył w dniu 25 z. m. podpisy na nową francuzką pożyczkę w ilości 10 milj. funt. ster. czyli 250 milj. franków, po kursie 85% dającą 6% procentu liczonego z dniem 1 października r. b. w sztukach po 20. 100, 500 i 1000 funtów. Rzeczona pożyczka ma być spłaconą w ciągu 34 lat przez odbywać sie mające w Londynie losowanie, ale tymczasowy rząd francuzki zastrzegł sobie możność wcześniejszego jéj wykupienia al pari, za poprzedniém 6-miesięczném wypowiedzeniem. Pomimo groźby napoleońskiego dziennika *Situation*, że po zaprowadzeniu we Francji porządku, pierwszą czynnością rządu będzie wykreślenie téj pożyczki z wielkiéj księgi długów państwa i pomimo starań innych dzienników oddanych na usługi Niemcom, w celu odciągnięcia publiki od brania w pożyczce udziału — takowa w ciągu dwóch dni nietylko że w całości pokrytą została, ale nazajutrz płacono za tymczasowe kwity do 2% nadpłaty.

O paryzkiéj giełdzie znajdujemy otrzymane balonem i zamieszczone w *Etoile Belge* wiadomości z d. 13 z. m., to jest podczas wycieczki na Chatillon: „Targ nasz jest więcéj ożywionym niż wczoraj. Renta rozpoczęła się po kursie 53,25, wśród odgłosu dział w okolicach Chatillon, doszła do 53,50, lecz w końcu wróciła na 53,25. Nowa pożyczka (z 13 sierpnia) 55,20, obligi miasta Paryża 260, Credit Foncier z 1863 r. 417,50, renta włoska 50,75 bez obrotów, akcje wschodniéj kolei 272,50, zachodniéj 290, ardeńskiéj 280, wielkiéj centralnéj 282,50.

Z tego widzimy, że czynności giełdowe nie ustały, a że tam otrzymują wiadomości z innych targów i do nich się stosują, znajdujemy dowód w korespondencji Hawas, obejmującéj sprawozdanie z d. 15 z. m., w którém między innemi znajdujemy rentę na 52,85, włoską 51,25, nową pożyczkę 54,90, lombardy 397, akcje kolei lyońskiéj 835, orleańskiéj 772.

Wiedeńska giełda coraz dolegliwiéj czuje brak gotówki, któréj przed kilkoma tygodniami tak nieroztropnie używała na cele czysto-spekulacyjne. Dziś do realizacji zobowiązań sprzedawać tam muszą papiery z obniżaniem kursu, które niedawno nabywano w celu ich podbijania. Możliwe to następstwo w poprzednich naszych sprawozdaniach przewidywaliśmy. W miarę rozwijających się czynności likwidacyjnych, słabłą chęć kupna i ostatecznie akcje kredytowe z 257 zeszły na 255½, anglobanku z 218 na 200, do czego znów głównie przyczynił się niepomyślny wyrok węgierskiego sądu w sprawie Langranda, w któréj instytucja ta narażoną jest na stratę 8 miljonów guld., lombardy z 173½ zeszły na 172. Renta papierowa spadła na 57,10, gdyż zakład kredytowy otrzymał z ministerjum finansów nowe 4 miljony, z których 1 miljon ma już w tych dniach wypuścić.

W Berlinie jak wyżéj powiedzieliśmy, propozycje angielskie dążące do zawieszenia broni, źle były przez giełdę przyjęte i spowodowały sparaliżowanie dosyć ochoczo prowadzonych operacij. Giełda była tak dalece w rozdrażnioném usposobieniu, że otrzymane w piątek depesze o poddaniu się Metz, tylko chwilowy wywołały entuzjazm, poczém wszystko do dawnego stanu wróciło. Pomimo to, kursa bardzo słabéj podlegały fluktuacji i z małym wyjątkiem utrzymały się w sobotę kursa poniedziałkowe. Nasza waluta, jako w macoszéj opiece będąca, bez względu na kwitnący stan targów zbożowych w Rosji i na coraz taniéj kalkulujące się weksle z Petersburga — podlegała wpływowi nieukontentowaniu i w ciągu pierwszych kilku dni, obniżyła się o przeszło ½%; kapitulacja Metz zaledwie ją o ¼% podniosła. Wprowadzone na tę giełdę akcje drogi żel. baltyckiéj, dobrze zostały przyjęte, lecz przez spekulantów zbyt prędko w grę puszczone; z początku były na 50½, a w końcu po 49½ tal. Nowo emitowana w Londynie francuzka pożyczka, znalazła tu amatorów, ale podane w tym celu depesze, zostały wstrzymane i rządowi zakomunikowane. Niepatrjotyczni amatorzy pociągnięci zostaną do sądowéj odpowiedzialności.

W Petersburgu obce waluty z każdym dniem taniały. Dobrze trzymające się zagranicą ceny zboża, trzymają w ożywieniu miasta portowe Odessy, Azowa i Rygi, zkąd petersburgska giełda ciągle podsycaną jest nowemi poleceniami do ściągania przypadającéj im należności przez trasowanie na Londyn, Amsterdam, Hamburg i Antwerpję. Napływ weksli wytwarzający konkurencję między sprzedającymi, doprowadził podczas ostatniéj giełdy kurs na Londyn do 31 (rs. 7,74⅕), na Amsterdam do 153¼, na Hamburg do 28, na Antwerpję do 324.

Papiery publiczne w pierwszych dniach tygodnia miały dobre powodzenie, ale w obec zastoju giełdy berlińskiéj, tranzakcje ostatnich dni były małoznaczne i przy słabnących kursach, wprowadzane na giełdę berlińską akcje drogi żel. baltyckiéj, stały się przedmiotem silnéj spekulacji i w ciągu paru dni z 72 doszły do 79, lecz w piątek zeszły na 77%. Ostatni kurs był premjowych pożyczek 143 i 141, akcij wielkiego towarzystwa 140¾, terespolskich 111½, warsz.-wiedeńskich 70. W obligacjach dróg żel. prawie nic nie robiono, gdyż wkrótce ukazać się ma nowa emisja drogi rybińskiéj w ilości 3 mijl. rubli, poręczonych przez rząd na 5% procentu w metalu.

Stan gotówki staje się z każdym dniem trudniejszym. Banki prywatne wcale weksli nie skupują, a Bank państwa przyjmuje tylko wystawiane w kraju. Rzeczywista stopa skupu jest 7%.

W Warszawie niezważano na fluktuację naszéj waluty w Berlinie; gdy bowiem tam sobotnie kursa weksli na Warszawę, pomimo wzniesienia się, były jeszcze o ⅜ tal. niższe od poprzedniego tygodnia — u nas przeciwnie, weksle na Berlin z 129 do 128½% zeszły na 128½—128⅙, na Londyn z rs. 7,90—7,87, na 7,80—7,78, na Wiedeń z 105½ na 105⅙%, Niezależność ta wynikła z znacznéj ilości ofiarowanych weksli w zamian za wysłane ztąd zboże i inne surowe produkta. Z okoliczności téj korzystali kupcy zakupując potrzebne, a od dosyć dawna odkładane pokrycia należności. Tym sposobem ruch był większy i bardziéj ożywiony jak zazwyczaj.

Papiery publiczne miały także liczniejszych zwolenników i dla tego niektóre z nich na kursie zyskały i ostatecznie notowano: listy zastawne I serji płacono 91,60, II serji 90,10, nowe 5% 88, likwidacyjne 73,03. Obligi Towarzystwa kredytowego nabywano w niewielkich sumach po 100⅙%. Akcij banku handlowego sprzedano niewielką ilość po 127. W tym też tygodniu pojawiły się listy zastawne Tow. kred. miejskiego, których kilka partij nabyto po 83 i 84; zdaje się, że papier ten będzie miał chętnych nabywców. W akcjach Tow. ubezpieczeń tranzakcji nie było.

O niektórych gałęziach przemysłu rolniczego w Cesarstwie.

(Dokończenie,—p. N. 42 i 43 Merk. z r. 1870).

Przędza lniana. W powyższych fabrykach, wyrabiana jest nader różnego gatunku i grubości, tak iż pomienionych gatunków liczą aż 140 numerów; cena takowéj przędzy również jest różną, średnia wszelako nie przenosi 12 rs. za pud. W r. 1868 średnie ceny przędzy lnianéj były: Nr. 4, po rs. 3,60; Nr. 6, po 4,50 do 75; Nr. 12, rs. 7—8; Nr. 14, po rs. 8,50; Nr. 16, po rs. 10,80; N. 22 po rs. 10,80; Nr. 24, po rs, 12; Nr. 26, po rs. 14—60; Nr. 30, po rs. 16,50; Nr. 35, po rs. 19—25; Nr. 45, po rs. 21—25;

Nr. 50, po rs. 25 do 50; Nr. 60 po rs. 30—60; Nr. 80, po rs. 50—56; Nr. 100, po rs. 70 i Nr. 120, po rs. 84.

Tkaniny czyli płótna i t. p. wyroby, również przedstawiają rozmaitość cen, i tak flamandzkie od 16 do 24 kop. za arszyn; rewańtuch od 11 do 18 kop. Płótna cienkie od 20 k. do rs. 1,50 za arszyn; serwety od 25 do 50 kop. za sztukę; obrusy od 60 k. do rs. 3; ręczniki od 20 do 50 k. za sztukę; kanifas 15 kop.; płótna na worki od 9 do 50 kop.; na podszewki od 10 do 13 kop.; na namioty po 30 kop. za arszyn i t. d.

Jeżeli jednak wartość produkcji fabrycznéj przędzy lnianéj i wyrobów z niéj, łatwiéj jest oznaczyć, to wszelako trudno objąć cyfrą, wartość wyrobów ręcznych na domowe potrzeby używanych. W r. 1843 p. Weretinnikow oznaczał takowe na rs. 42.857.000 (167.996.000 arszynów płótna). W r. 1850 p. Szeres podał cyfrę tejże wartości na 60 miljonów rs., p. Tęgoborski na 63.000.000, zaś p. Timirazjew w swoim atlasie, wynajduje cyfrę 57 ½ miljonów rs.

Ręczne wyroby lniane na warsztatach pojedyńczych jakkolwiek nie mogą być ściśle oznaczone, wszelako ilość takowych w 27 gubernjach podają na 80 miljonów arszynów, a wartość na 5 ½ miljonów rs.; największa ilość tych przypada na gub. Wiatską (17.970.000 arsz.), najmniejsza w gubernji Mohilewskiéj (400 arszynów). Wyroby te wszelako nie mogą być przedmiotem handlu zagranicznego i rozchodzą się na miejscowe potrzeby lub dla wojska. Według wiadomości powziętych przez władze intendentury, w r. 1868 na każdych 2 ½ pudach lnu, włościanie tracą przy wyrobie ręcznym po 87 ½ kop., nie licząc saméj pracy ludzi temu zatrdnieniu oddającéj się, którą tu daje się darmo.

Głównemi nabywcami miejscowemi na wyroby płótna, są w Cesarstwie armja lądowa i flota. Jaką ilość płótna potrzebują, jedna i druga dość przytoczyć dostawy, ogłaszane przez pisma publiczne w r. 1869 na potrzeby zarządów wojskowych. I tak: zażądano płótna flamandzkiego, dla armji 1.995.762, dla floty 55.030, razem 2.050.792 arszynów, płótna rewańtuch 1.099.852, płótna zwyczajnego fabrycznego i ręcznego 32.091.899 arszynów.

Wywóz zagranicę od roku 1814 wzmógł się tak widocznie i w takich proporcjach, że sama ta okoliczność, już podnieść powinna produkcję lnu i wyrobów. Według wykazu dołączonego do tomu 2 Trudów wolnego ekonomicznego towarzystwa, 1870 r. str. 519, wywóz ten wynosił w r. 1814 po 1831, lnu surowego 1.723.732 pud., lnianych pakułów 126.659 pud., lnianéj przędzy 21.458 pud., siemienia lnianego 603.364 cent. W r. 1850 po 1867 wywóz miał miejsce: lnu surowego 4.239.776 pudów, lnianych pakuł 714.937, lnianéj przędzy 5.376; siemienia lnianego 1.337.549 czet. Płótna: flamandzkiego 283330 arsz. Rewańtucha 795.950, zwyczajnego 7.303.005 arsz., w ogólnéj wartości 31.348.454 rs.

W r. 1868—1869, wywóz powyższych przedmiotów zwiększył się tak znacznie, że ogólna suma wynosi rs. 56.434.340.

Corocznie średnio wyprawiano za granicę w ciągu ostatnich lat 10 (1859—1868), morzami: Białém przez Archangielsk lnu 287.806 p., lnianéj przędzy i pakuł 321.568, siemienia lnianego 98.478 czet., płótna różnych gatunków 62.700 arsz. Przez porty morza Bałtyckiego lnu 3.809.428 p., przędzy i pakuł 410.478 p., siemienia 725.389 czet., płótna różnego 6.079.534 arsz. Wywóz przez granice lądowe wynosił: lnu 588.749, przędzy i pakuł 67.901, siemienia 119.775, płótna 200.000 arsz. Na morzach Czarnym i Azowskim największą ilość wywozu stanowiły siemiona, bo 880.000 czetw.

Expedjowano:

	Lnu (pudów)	Przędzy i pakuł (pudów)	Siemienia czetwert	Płótna arsz.
do W. Brytanji	3.101.418	609.719	1,098.566	3.500.000
— Prus . . .	605.108	91.542	151.650	64.820
— Francji . .	343.372	12.612	100.360	7.810
— Belgji i Hol. i t. d.	262.164	25.595	206.811	6.675
W ogóle ekspedjowano za granicę:	4.686.773	800.703	1.580.761	6.857.629

Wartość wywozu przedmiotów lnianych przez punkta handlu wywozowego europejskiego, wynosiła w r. 1868 rs. 57.615.277, a że ogólna wartość handlu wywozowego z Cesarstwa do państw europejskich wynosiła w temże roku 209.529.778, przeto wywóz lnu stanowił 27,49%.

W powyższych cyfrach nie jest objęta produkcja i fabrykacja lnu w gubernjach Królestwa.

J. Stat......

PRODUKCJA BURAKÓW W AUSTRJI.

Podług ostatnich wiadomości o stanie uprawy buraków w roku bieżącym w Austrji, wnosić można, że produkcja cukru w tém państwie będzie obecnie większa jak poprzedniéj kampanji, choćby nawet same buraki jakościowo nie dopisały. Przyczyna tego jest prosta, wiadomości rzeczone donoszą bowiem, iż w ogóle w całém państwie, a szczególniéj w Czechach, oddano teraz pod uprawę buraków znacznie większe przestrzenie, aniżeli w latach poprzednich. Nizkie ceny zboża węgierskiego, przy których czescy gospodarze nie mogą obstać i spółzawodniczyć, skłaniają ich do skierowania swych usiłowań ku produkcji buraków. Od roku 1866 znaczna obfitość gotówki na placach miejscowych sprzyjała bardzo powstawaniu akcyjnych towarzystw cukrowniczych, tak iż przemysł ten od roku do roku w Austrji, a szczególniéj w Czechach coraz szersze przybierał rozmiary. Pomyślne stosunki handlowe lat ostatnich, wysokie mienne na srebrze, zachęcające do wywozu cukru, opodatkowanie korzystne dla fabryk, choć nie dla państwa i t. p. okoliczności, były ciągłą zachętą do zakładania nowych cukrowni, których też liczba założonych w tym roku dosięgła poważnéj cyfry 40. Prócz tego zważyć trzeba, iż w r. b. dla wielu fabryk, znacznie więcéj uprawiono buraków aniżeli w roku poprzednim. Przypuszczając nawet, że buraki w r. b. będą nieładne, to z pewnością rachować można, iż i tak wytwór cukru roku 1870/71 przewyższy zeszłoroczną kampanję o jakie 10—15%, czyli że produkcja tegoroczna wyniesie około 2.587.500 centnarów celnych, w obec zeszłorocznéj 2.450.000 cent. c. Obliczenie to, śmiało można uważać jako za skromne; wnosząc bowiem z ilości buraków podawanych do opodatkowania, można przyjąć ilość rzeczywiście przerobioną znacznie większą, niż ta, jaka została ogłoszona w wykazach urzędowych; tém bardziéj, że dziś przyjęty sposób fabrykacji, czyni bardzo prawdopodobném powyższe przypuszczenie.

Wiadomości bieżące.

— Z *Gdańska* donoszą pod datą 29 z. m., że na tamtejszym placu obrót pszenicą stosunkowo do obecnéj pory był dosyć znaczny, mimo szczupłych dowozów ostatnich dni. Płacono za 2000 funt. w. c. pszenicy do 74 tal., żyta do 47 tal., grochu do 50 tal.; Pszenicy obrócono około 1800 tonn.

— *Rada nadzorcza spółki jedwabniczéj* w Warszawie, podaje do wiadomości publicznéj, iż osoby mające interesa do instytucji Spółki jedwabniczéj, albo życzące powziąść objaśnienia w przedmiocie jedwabnictwa krajowego, z żądaniami swemi zgłaszać się mogą do Członka Sekretarza Rady Nadzorczéj i Spółki, W. Adama Mieczyńskiego, Redaktora Gazety Rolniczéj, zamieszkałego w Warszawie przy rogu ulic Leszna i Solnéj pod N. 715.

— *Gaz. Polska* podaje według *Wil. Wiest.* wiadomość o nabytych przez Rosjan dobrach w północno-zachodnich gubernjach Cesarstwa. Do dnia 5 marca 1864 r. było w gubernjach: Wileńskiéj, Grodzieńskiéj, Kowieńskiéj i Mińskiéj 987 obywateli ziemskich niepolskiego pochodzenia, posiadających dóbr 1046 i 1.516.338 dziesięcin ziemi. Polskich obywateli było tamże 14.505, posiadających dóbr 14.908 i 7.017.055 dziesięcin ziemi. Po wydaniu ukazu d. 5 marca 1864 roku, osoby niepolskiego pochodzenia nabyły w tych gubernjach: a) od polskich posiadaczy na zasadzie Najwyższego rozkazu 10 grudnia 1865 roku, dóbr 184 z 304.473 dziesięcin ziemi; b) od korony, na zasadzie instrukcji 23 lipca 1865, dóbr 350 z 129.796 dziesięcinami ziemi; z licytacji dóbr 108, i 45.472 dziesięcin ziemi; c) od właścicieli, których majątki nie podlegały obowiązkowéj sprzedaży, dóbr 413 i 375.051 dziesięcin ziemi. W ogóle do dnia 1 lipca 1870 r. w posiadaniu 2.129 obywateli niepolskiego pochodzenia było dóbr 2099 i dziesięcin ziemi 2.371.140. W posiadaniu 13.774 obywateli polskiego pochodzenia było dóbr 13.774 i dziesięcin ziemi 6.292.048.

— *Gazeta Warsz.* pisze, iż według źródeł urzędowych do 1 stycznia 1869 r. w Kr. Polskiém było *szkół rządowych* 2014. Liczba uczących się w tych szkołach wynosiła 121.633 (chłopców 76.823, dziewcząt 44.810); z tego katolików 94.994, ewangelików 13.265, unitów 6.002, prawosławnych 781, mahometanów 4. Z d. 1 paźdz. 1869 r. było szkół rządowych ogółem 2.071 nie licząc 99 szkół rzemieśl.-niedzielnych, mających 6.633 uczniów. W roku akademickim 1869/70 *Uniwersytet warszawski* liczył 76 profesorów (kilka katedr jest jeszcze nie zajętych) i 1073 studentów. W ciągu roku ubyło z różnych powodów 143, zaś na rok 1870/71 wstąpiło nowych 199; ogólna liczba studentów wynosi w bieżącym półroczu 950.

— *Włósie.* Ceny tego artykułu w handlu naszym w ciągu ostatnich lat dziesięciu, uległy znacznemu zwiększeniu, bo przeszło o połowę.

Płacono bowiem za pud:

		W r. 1860	1870
grzywy końskiej	rs.	6	15
włósia czesanego	„	7	17
włosia czesanego z ogonów . .	„	9	24
ogona końskiego	„	15	35
włósia długiego (ekstra) . . .	„	30	85

KURSA GIEŁDY.

dnia 2 listopada 1870 roku.

		RÓWNIA (pari)	Żądano	Płacono	Stosunek do równi na 100
1. Papiery publiczne. *a) Rządowe.*		R u b l e			
Polskie. Obligi Skarbowe (r. 100. 150. 500).	4	100	.	.	.
Obligacje cząstk. (zł. 500) z kup.	4	75	.	.	.
Cert. ban. na obl. cz. *A* (z. 300) z k.	5	45	.	.	.
„ „ „ „ *B* (z. 200)	0	30	.	.	.
	5	30	.	.	.
Dow. Kom. Cen. Lik. (róż. sumy)	0	100	.	.	.
Listy likw. (r. 100. 250. 500. 1000)	4	100	73,49	73,07	73,07
kupon	.	.	.	1,68$^{8}/_{9}$	.
Ruskie. 5-ta pożyczka (500)	5	100	.	.	.
Pożyczka premjowa z r. 1864 r. . .	5	100	142,50	.	.
„ „ z r. 1866 r. . .	5	100	141	.	.
Metaliki (300) lutowe.	4	100	102,25	101,75	101,75
Metaliki (300) sierpniowe	4	100	101,50	101	101
Bilety Banku Pańs. (100 i wyżéj) .	5	100	.	.	.
b) Towarzystw i Spółek.					
Polskie. Listy zast. m. Warszawy.	.	.	84,25	83,50	83,50
kupon.	4	.	.	0,44$^{4}/_{9}$	.
„ „ (30. 75. 150. 750. 3000)	4	100	92,31	91,81	91,81
„ „ „ ser. 2	.	100	90,31	89,81	89,81
kupon	5	.	.	1,44$^{4}/_{9}$	.
Listy zastawne nowe z r. 1869 . .	.	100	88,17	87,75	87,75
kupon . . .	5,475	.	.	1,80$^{15}/_{9}$	.
Obligi Tow. Kred. Ziemskiego . .	diw.	100	100,33	100	100
Akcje Dr. Żel. W-W. (100)	4	60	72,75	72	120
„ „ „ W-B. (100. 150) . .	5	100	70	.	.
„ „ „ Teresp. (100) . . .	5	100	.	.	.
Obligacje „ „ „ . . .	5	100	.	.	.
Akcje „ Łódzk. (100) . . .	.	100	.	.	.
„ Banku Handl. w Warszawie	.	125	.	.	.
„ Warsz. Tow. Ubez. od ognia	.	125	.	.	.
Rus. Ruskie listy zastawne	5	100	108,25	107,50	107,50
Akcje Gł. Tow. Dr. Ż. (125) . . .	5	125	.	.	.
Obligacje „ „ „	4½	100	.	.	.
2. Wexle.					
Berlin . . . . (Tal. 100) 2 mies.	.	92,857	114,45	114,15	122,90
Gdańsk. . . . (100) „	.	92,857	.	.	.
Hamburg. . . (M. B. 300) „	.	140,855	.	.	.
Londyn. . . . (Ł. 1) 3 „	.	6.304	7,79	7,77	121,66
Paryż. . . . . (Fran. 300) 2 „	.	75,214	.	.	.
Wiedeń. . . . (Gul. 150) „	.	92,857	94,80	.	.
Petersburg . . (Rub. 100) 3 „	.	100	98,50	.	.
3. Monety.					
Półimperjał	.	5,15	.	.	.
Napoleondor	.	5	.	.	.
Dukat holenderski	.	3	.	.	.
Rubel srebrny	.	1	.	.	.
Talar pruski	.	0,92.857	.	.	.
Gulden austrjacki (papierowy) . .	,	0,61.905	.	.	.

STOPA SKUPU:	Warsz.	Londyn	Paryż	Wied.	Berlin	Peter.	Amst.	Hamb
bankowa:	6%	2½	6	6	5	8½	5½	5
giełdowa:	—	2½	4½	5	4½	7	5	4

STAN OPERACIJ BANKU POLSKIEGO.

	w d. 22 paźdz.	w ciągu tygodnia przybyło	w ciągu tygodnia ubyło	w d. 29 paźdz.
	r	u	b l	i
1. Skup. Portfel wexli krajow. w Warsz.	2.065.614,95	221.507,38½	202.885,45	2.084.236,88½
w Łodzi .	372.757,60	37.850,13	18.990,41	391.617,32
w Włocł. .	434.557,13	36.106,65	52.222,04	418.441,74
w Lublinie	5.000, .	4.196,75	300, .	8.896,75
„ zagranicznych . .	2.069,71	66.227,49	45.035,12	23.262,08
2. Zaliczenia na papiery publiczne	791.396, .	20.256, .	14.572, .	797.080, .
3. Pożyczki na zastaw towarów a) wełny .	375.863,03	7.154, .	86.414, .	296.603,03
towarów b) in. tow.	126.977,09½	9.120, .	11.810, .	124.287,09½
kosztowności	241.252,81¾	.	4.096,45	237.156,36¾
4. Otwarte kredyta	5.081.576,51	861.642,35½	797.325,26½	5.145.893,60
. Kassa Monety srebrne	2.561.396,06	.	2.446,36½	2.558.949,69½
„ złote	43.093,36	.	.	44,093,36
Bilety Banku Polskiego	229.000, .	34.400, .	.	263.400, .
„ Kred. Cesarstwa.	2.290.784, .	.	251.289, .	2.039.495, .
Łącznie (5)	5.125.273,42	.	219.335,36½	4.905.938,05½

Ceny targów warszawskich,

od dnia 26 października—2 listopada r. b.

Pszenica do 240 funt. od rs. 5,00 — 7,00, wyborowa rs. 7,20 do —. *Żyta* do 230 funt. rs. 3,75—4,25. *Jęczmień* 4-rz. rs. 3,15 — 3,60. *Owies* rs. 2,05 — 2,25. *Gryka* rs. 3,15 — 3,30. *Rzepak* letni od rs. 7,20 do 8,10; zimowy rs. — do —. *Groch* pol. rs. 4,20 do 4,50, cukrowy rs. — do —. *Kasza* jagl. rs. 7,20 do 8,40; jęczm. rs. 4,80 do 5,00; gryczana rs. 6,00 do 6,75. *Mąka psz.* (000) pud. rs. 2,40—2,50; (00) rs. 2,25—2,30; N. I pud. rs. 1,85—1,90; N. II rs. 1,35—1,40; *żytnia* N. I i II pud. rs. 1,00—1,20 *Kartofle* rs. 1,20—1,50. *Siano* pud. rs. 0,30—0,40. *Słoma* pud rs. 0,20 — 0,25. *Okowita* gar. p. 78° rs. 1,32—1,36½. Dowozy w ciągu tygodnia wynosiły: *Pszenicy*: kor. 3.200. *Żyta*: 2.400. *Jęczmienia*: 2.800. *Owsa* 3.200.

Drukiem J. Psurskiego, ul. Niecała Nr. 12 nowy.—Дозволено Цензурою 22 Октября (3 Ноября) 1870 г.—Redaktor i Wydawca, Wiktor Somer.